

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,50 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 13 października 1931

Nr. 119

Co oznacza „stabilizacja parlamentaryzmu na polskim odcinku“?

Oznacza ona posłuszne uchwalenie przez większość sanacyjną wszystkiego tego, co rząd przedkłada. — Zawieszenie awansów urzędniczych w szczeblach. — Komisja budżetowa obradowała w środę nad ustawą, zawieszającą awanse urzędników w szczeblach. — Większość Be-Be odrzuciła wnioski opozycji, uchwalając zawieszenie awansów.

Komisja budżetowa obradowała w środę nad nowelą rządową do ustawy uposażeniowej, zawieszającą awanse urzędników w szczeblach. Referat wygłosił pos. Wagner (B. B.), zalecając przyjęcie projektu rządowego. Do projektu tego zgłosił referent poprawkę, by zawieszenie szczebli dla funkcjonariuszów kolei oraz poczt i telegrafów obowiązywało od wejścia w życie i ogłoszenia ustawy. Następnie zabrał głos minister skarbu, p. Jan Piłsudski i przedstawił obecną sytuację skarbu. Deficyt we wrześniu przyniesie około 8 i pół milj. zł, wobec czego za sześć miesięcy wyniesie on 124 milj. Uchwalony przez Sejm budżet okazał się nierealny i został skomprimowany do 2.450.000.000. Być może drugie półrocze będzie lepsze (?) w dochodach. Tymczasem rząd musi szukać środków zrównoważenia budżetu, gdyż projekty ustawowe, wniesione obecnie do Sejmu, dają efekt dopiero w czwartym kwartale. Ustawa o zawieszeniu szczebli da 6 milj., rząd wstrzymał ten awans w szczeblach od 1 lipca, bo obawiał się, że w razie niezmnieszenia wydatków urzędnicy mogą znaleźć się w gorszym jeszcze położeniu, bo nie dostaną nietylko szczebli, ale i dalszych poborów. Rząd przychodzi o zalegalizowanie swego zarządzenia w interesie zrównoważonego budżetu.

Pos. Kornecki w imieniu Klubu Narodowego oświadcza się przeciw noweli rządowej i zgłosił wniosek o przejście nad nią do porządku dziennego. Do takiego stanowiska zmusza Klub mówcy przedewszystkiem poczucie praworządności. Rząd złamał obowiązującą ustawę, wydając rozporządzenie rady ministrów, które wstrzymało od 1 lipca rb. awans urzędników w szczeblach. Jest to bezprawie. Ci wszyscy funkcjonariusze, którym w myśl ustawy należał się awans na 1 lipca, mogliby rząd zaskarżyć do sądu i wygrać sprawę. Obecny rząd, popełniwszy nadużycie, przychodzi do Sejmu o legalizację tego nadużycia. Klub Narodowy, który uważa praworządność za najważniejszą podstawę bytu państwa naszego jako państwa o kulturze zachodniej, nie może przykładać ręki do legalizacji bezprawia. Drugi powód, dla którego oświadczamy się przeciw noweli, jest stosunek rządu do kwestji urzędniczej. Uczyniono z urzędnika polskiego niewolnika obozu sanacyjnego. Każdy urzędnik, który pragnie zachować swą niezależność obywatelską i nie chce iść w usługi partji rządzącej, nie może awansować. Awansują w grupach tylko ludzie t. zw. „swoi“ czyli należący do sanacji, wobec tego dla „nieswoich“ pozostaje tylko awans w szczeblach, który obecnie rząd postanowił skasować. W motywach podaje rząd, iż kieruje się w tym wypadku względem na równowagę budżetową. Tymczasem równowadze tej sam rząd przeszkadza swoją praktyką w traktowaniu urzędników. Ilość etatów urzędniczych wzrosła ze 162.000 w r. 1926 na 179.000 w r. 1930/31, a ilość emerytów wzrasta ciągle przez usuwanie ze służby ludzi, którzy mogliby długie lata pracować. Poszczególne ministerstwa przenoszą na emeryturę starszych, a angażują młodszych, tłumacząc, że na tem zyskują, bo młody dostaje mniejszą pensję. Tymczasem wzrasta kolosalnie wydatek państwa na emeryty. Urzędnicy nie są pewni swej najbliższej przyszłości. Obecnie używa się komisji lekarskich, na podstawie orzeczeń tych komisji lekarskich przechodzą na emeryturę ludzie, którzy chcą i mogą nadal pracować. Wbrew zapewnieniom b. min. skarbu Matuszewskiego rugi urzędnicze na wielką skalę prowadzi się nadal. Argument rządu, że zawieszenia szczeblowania wymaga równowaga budżetu, nie wytrzymuje wobec powyższego krytyki. Rząd wiedział,

że budżet, uchwalony w marcu, jest nierealny. P. min. skarbu Matuszewski zapowiedział już w marcu, że zabraknie 300 milionów. Wobec tego należało na sesji nadzwyczajnej budżet przerobić. Tego niestety nie zrobiono, a obecnie łąta się równowagą kosztem urzędników. Wkońcu mówca wyraża zdziwienie, że referent zgłosił dodatek do art. 4, by szczeble pozostał kolejarzom i pocztowcom, gdyż ministrowie tych resortów nie usłuchali zarządzenia rady ministrów i wypłacają szczeblowania. Czyżby dlatego, że rząd boi się kolejarzy i pocztowców więcej niż innych funkcjonariuszów? Klub Narodowy nie może patrzeć na to wszystko obojętnie i dlatego mówca zgłasza wniosek, by nad projektem ustawy przejść do porządku dziennego, a w razie odrzucenia tego wniosku proponuje dwa dalsze wnioski, a to: 1. by szczeble przywrócić w ustawie od 1 lipca 1922 r. i 2. by ustawa weszła w życie od ogłoszenia, a więc, by nie działała wstecz.

Następnie przemawiali posłowie Czapiński (PPS.), Chądziński (NRP.), Rosmarin (KZ.), Malinowski (Str. Lud.), Rymar (KN.), przeciw zawieszeniu awansów urzędniczych i Polakiewicz (BB.) za ich zawieszeniem. Większość BB. odrzuciła wszystkie wnioski opozycji i uchwaliła zawieszenie awansów.

Większość rządowa BB. posłuszenie głosowała także za podwyższeniem podatków.

Z posiedzenia komisji skarbowej, poświęconego projektom podatkowym.

Warszawa, 7. 10. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji skarbowej były na porządku dziennym przedłożenia rządowe, dotyczące podwyższenia podatków dochodowych. Przed porządkiem dziennym poseł Jasiukowicz (Kl. Nar.)

Sensacyjne pogłoski w związku z przesileniem rządu w Niemczech.

Berlin, 8. 10. „Zwölf Uhrblatt“ ogłasza niesprawdzone dotychczas sensacyjne pogłoski, jakoby prezydent Hindenburg założył miał protest w ciągu wczorajszego wieczoru przeciwko temu, aby w nowym rządzie kanclerz Brüning miał objąć kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych. Prezydent Hindenburg zażądał miał powołania na to stanowisko obecnego ambasadora Niemiec w Londynie, von Neuratha, który już kilkakrotnie wymieniany był jako kandydat, cieszący się specjalnym zaufaniem prezydenta Rzeszy. V. Neurath, który bawi obecnie na urlopie w Niemczech, miał być w związku z tem wezwany do Berlina.

Wiedeń. Z berlińskich kół politycznych donosi „Neue Fr. Presse“, że dymisja Brüninga nastąpiła na żądanie Hindenburga, który od pewnego czasu znajduje się pod silnym wpływem prawnicy i życzy sobie zwrotu polityki w kierunku prawniczym. Takie postawienie sprawy utworzyłoby tylko Hitlerowi drogę do władzy.

Hindenburg przyjmuje Hitlera na audjencji.

Berlin, 10. 10. Prasa nacjonalistyczna donosi, że prezydent Hindenburg przyjmie dziś na audjencji przewodniczącego partji narodowych socjalistów, Hitlera. Audjencja pozostawać ma w związku z zapowiedzianym na niedzielę zjazdem przedstawicieli t. zw. opozycji narodowej w Hartburgu.

Entuzjastyczne przyjęcie Paderewskiego w Anglii.

Londyn, 7. 10. We wtorek odbył się pierwszy koncert Paderewskiego, który był jednym wielkim triumfem słynnego polskiego pianisty.

Koncert odbył się w Queenshall i przyjęty został przez słuchaczy owacyjnie. Paderewski nie szczędził wobec owacyj naddatków. Jak uznaje jednogłośnie krytyka londyńska, pianista polski był w nadzwyczajnej formie, to też dzienniki londyńskie nie szczędzą mu pochwał, uznając go za największego żyjącego pianistę świata. Paderewski wyjechał na tournée artystyczne Anglii, Irlandji i Szkocji, w toku którego odbędzie 23 koncertów,

zgłosił wniosek następujący: „Komisja skarbową uchwała: 1. zwrócić się do ministra skarbu o uzasadnienie całością zgłoszonych i zamierzonych projektów reform podatkowych na ile budżetu i położenia gospodarczego; 2. traktować wszystkie projekty ustaw, wprowadzających zmiany w dotychczasowych ustawach podatkowych, jako łączną całość; 3. wybrać generalnego referenta dla wszystkich projektów ustaw, wprowadzających zmiany w dotychczasowym opodatkowaniu i referat jego postawić na porządku dziennym obrad komisji przed trzecim czytaniem poszczególnych projektów ustaw“.

Po złożeniu tego wniosku przez komisję udzielił głosu wice-ministrowi skarbu, Zawackiemu, który w długim przemówieniu mówił o wynikach prac nad ujednostajnieniem podatków. Oświadczył on, że rząd ma zamiar podatek obrotowy z 2 na 1 proc. stopniowo zmniejszyć w przeciągu 5 lat. Ażeby jednak nie stracić dochodów, płynących z podatku obrotowego, rząd przedkłada szereg nowych przedłożeń. Nadmieniam pozątem, że podatek obrotowy w przemyśle będzie obniżony dopiero od r. 1937. Wreszcie obszernie omawiał każdą ustawę podatkową, zgłoszoną przez rząd.

Po przemówieniu p. Zawackiego przewodniczący zainterpelował p. Jasiukowicza, czy wyjaśnienia wiceministra mu wystarczają. Poseł Jasiukowicz odpowiedział, że one są niewystarczające dlatego, iż nie dotyczą zupełnie dla przesilenia gospodarczego. Pos. Tebinka z B. B. odpowiedział, że wyjaśnienia wiceministra są dla niego miarodajne i wobec tego komisja głosami B. B. odrzuciła wnioski pos. Jasiukowicza. W takim stanie rzeczy pos. Czernichowski (B. B.) zaczął referować przedłożenia rządowe.

W dyskusji merytorycznej zabierali głos posłowie: dr. Stahl (Klub Narod.), Langier (Kl. Lud.), Zremba (P. P. S.) i Rotenstreich (zyd). Poseł Stahl postawił wniosek o odrzucenie ustaw o podwyższeniu podatków.

W rezultacie wszystkie poprawki i wnioski opozycyjne zostały przez B. B. odrzucone, a uchwalono przedłożenie rządowe z nieznanymi poprawkami referenta, z których najważniejsza wprowadza zmianę w skali podatkowej, mianowicie zamiast jednej stawki 2 procentowej przy dochodach od 10.400 zł do 60.000, wprowadza dwie grupy: od 10.400 do 36.000 zł. wprowadza dodatek 2-procentowy, a do skali od 36.000 do 60.000 wprowadza się dodatek 2 i pół proc. Odnosi się to zarówno do dochodów fundowanych, jak i uposażeń.

Przebieg obrad we wszystkich komisjach dowodzi, iż większość Be-Be wstaje i siada według komendy rządu. Naprawdę więc większość i w plenum Sejmu i w Senacie uchwali wszystkie przedłożenia rządowe, które na społeczeństwo nałożą nowe wielkie ciężary. To się nazywa „stabilizacją parlamentaryzmu na naszym odcinku“.

Nowy rząd Rzeszy.

Kierownictwo min. spr. zagr. objął dr. Brüning.

Berlin, 9. 10. O godz. 9.15 wieczorem udał się kanclerz Brüning do prez. Hindenburga i przedłożył mu listę nowego gabinetu w następującym składzie:

kanclerz i min. spr. zagr. dr. Brüning
zast. kanclerza i min. finansów Dietrich,
min. gospodarki prof. Warmbold,
praca dr. Stegerwald,
min. Reichswehry i spraw wewn. Gröner,
min. sprawiedliwości dr. Joel,
min. wyżywienia i rolnictwa Schiele,
min. komunikacji Treviranus,
min. poczt dr. Schätzel.

Berlin, 9. 10. Dzisiaj o godzinie 10.30 ogłoszona została oficjalna lista gabinetu Rzeszy.

Według komunikatu Biura Welfa prezydent Hindenburg przedłożoną mu przez kanclerza listę stwierdził, poruczając równocześnie kierownictwo ministerjum spraw zagr. kanclerzowi Brüningowi, a kierownictwo ministerjum spraw wewn. min. Grönerowi. Minister poczt dr. Schätzel zastrzegł sobie do jutra decyzję w sprawie przyjęcia ofiarowanej mu teki w nowym gabinecie. Urząd komisarza Rzeszy do spraw wschodnich, którego kierownikiem był dotychczas minister bez teki Treviranus, zostanie obsadzony w terminie późniejszym.

Po powrocie w dniu 15 listopada Paderewski jeszcze raz da koncert w Londynie. Następnie uda się do swej siedziby do Szwajcarii, skąd w połowie października wyjedzie do Ameryki na 4 miesięczne tournée.

Straty eksporterów drzewa na spadku funta.

Wilno. Spadek funta szterlinga odbił się silnym echem wśród sfer przemysłowych drzewnych na Wileńszczyźnie. W okresie jesiennym, obfitującym zazwyczaj w handlowe transakcje drzewem z Anglią, kontakt ten obecnie b. osłabił. Nie należy też przypuszczać, iżby w najbliższym czasie kontakt z Anglią został wznowiony.

Państwo, w którym anarchja, musi ratować się samo.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 10. 10. Sytuacja polityczna w Niemczech wzbudza w opinii publicznej Francji poważny niepokój. Wiele dzienników dzisiejszych zapytuje się, jakim sposobem jest możliwe uprawianie polityki zbliżenia z państwem, które oddane jest na pastwę anarchji.

Wobec tego nie może tembardziej być mowy o udzieleniu jakichkolwiek kredytów Niemcom.

Będą oczywiście próbować nas zastraszyć, ale nie uda im się nas rozczulić — pisze we wstępnym artykule tygodnik „Candide” — pokazując nam Niemcy,

staczące się w chaotyczną przepaść i zagrożone bolszewizmem. Co możemy na to zaradzić? Cały zapas naszego złota nie wystarczyłby na ich uratowanie. Należy odmówić kredytu przedsiębiorstwu niezdrowemu pod groźbą, że los ich może nas spotkać. Kto wie zresztą, czy Niemcy i Rosja nie powrócą do rozumu i zdrowia, gdy zostaną zostawione na łasce jedynie swoich własnych sił.

Nie zawsze mówi się napróżno — niema złego bez dobrego.

Chaos rewolucyjny w Hiszpanji.

Wzrastająca drożyzna wywołuje krwawe starcia i zamieszki.

Madryt, 5. 10. Jak donoszą, w całym kraju wśród robotników i pracowników fabrycznych nadal utrzymuje się tendencja strajkowa. W związku z występującą z coraz większą siłą falą drożyzny w licznych miejscowościach doszło do zajść i demonstracji, które niejednokrotnie zakończyły się krwawymi starciami z policją. W Cadixie wybuchł 24-godzinny strajk protestacyjny, do którego przyłączyły się niemal wszystkie zawody. Był to akt demonstracyjny przeciwko wzrastającej drożyznie artykułów żywnościowych. Strajk minął naogół spokojnie, tylko miejscami doszło do nieznacznych utarceczek z policją, która przez cały dzień była w pogotowiu. Gmachów publicznych i urzędów strzeże wojsko.

W Lapaz doszło w ciągu dnia dzisiejszego do poważnych zaburzeń podczas demonstracji bezrobotnych. Okazję tę wykorzystali syndykaliści, którzy, ukryci po dachach i domach, ostrzeliwali policję i wojsko z karabinów. W toku strzelaniny dwie osoby zostały zabite, a kilkanaście odniosło obrażenia. W licznych punktach miasta tłum próbował plądrować sklepy żywnościowe i inne, jednak policja przeszkodziła temu, zaprowadzając po długich wysiłkach porządek. Pomiędzy rannymi znajdują się dowódca policji i trzech robotników, którzy odnieśli ciężkie obrażenia.

W związku z wzmagającą się akcją strajkową minister spraw wewnętrznych wzmocnił w garnizonie w Cadixie i Lapaz pogotowie policyjne i wojskowe.

Tajne drukarnie, sztab i archiwum organizacji wywrotowych w Polsce w rękach policji.

Warszawa. W dn. 17 ub. m. przeprowadzono szereg rewizyj, w wyniku których wykryto u niejakiego Gellentera ul. Granicznej podwójną drukarnię. Jedna drukarnia drukowała zamówienia legalne, a w piwnicy znajdowała się ukryta druga drukarnia, urządzona według ostatnich wymagań techniki i posiadająca najnowsze maszyny, jakich w całej Polsce dotychczas nigdzie jeszcze niema.

W wyniku dochodzeń osadzono w więzieniu Rachelę Libermann, którą aresztowano na dworcu w chwili, kiedy zamierzała wyjechać do Duksty. Poza tem aresztowano 7 komunistek i 1 komunistę.

W mieszkaniu jednego z nich znaleziono archiwum komunistyczne Partji Białorusi. W archiwum znajdowały się instrukcje, hasła, korespondencja oraz wykaz miejscowości, w których można przekraczać granicę. Wszystkie dokumenty były szyfrowane. Władze bezpieczeństwa znalazły jednak klucz do tego szyfru.

Ostatnia rewizja odbyła się wczoraj o godzinie 1 w nocy przy ul. Pawiej. Znowu wykryto drukarnię, należąca do niejakiego Brzezińskiego, którego aresztowano w momencie, gdy maszyny były w ruchu. Drukowano ulotki dla Kom. Partji Ukrainy.

W drukarni wykryto również tajną skrytkę, w której było ukryte archiwum komunistów ukraińskich.

Spadek dolara we Warszawie.

Warszawa, 10. 10. Wczoraj od wczesnego rana zapanował popłoch wśród giełdjarzy na skutek spadku dolara.

Bank Polski płacił rano za 1 dolara zł 8,88 (wczoraj zł 8,95), później 8,87, wreszcie około godz. 14 zł 8,86. Prywatnie oddawano dolary już po zł 8,75.

154 banków amerykańskich zbankrutowało w jednym miesiącu.

Waszyngton. Wedle statystyki ministerstwa handlu zbankrutowało w miesiącu sierpniu rb. w Ameryce 154 banków o kapitale 289 milionów dolarów.

Podwyższenie stopy dyskontowej w Nowym Jorku, Cleveland, Bostonie i Paryżu.

Nowy Jork. Federal Reserve Bank w Nowym Jorku podniósł stopę dyskontową z 1 i pół na 2 i pół proc. Podniesienie stopy dyskontowej o 1 procent pozostaje prawdopodobnie w związku ze stałym odpływem złota z Ameryki do Francji.

Waszyngton. Federal Reserve Bank w Bostonie podniósł stopę redyskontową z 2 do 2 i pół proc., w Cleveland zaś z 2 i pół do 3 proc.

Paryż, 10. 10. Bank Francji podniósł w dniu wczorajszym stopę dyskontową z 2 proc. na 2 i pół. Dotychczasowa stawka 2 proc. utrzymywała się w Banku Francuskim od 2 stycznia 1931. Dla kół gospodarczych krok Banku Francuskiego był niespodzianką. Tłumaczy ją w ten sposób, że jest ona odpowiedzią na podniesienie stopy dyskontowej przez Federal Reserve Bank w Nowym Jorku i ma wyrazić mocną wolę utrzymania za wszelką cenę dotychczasowego zapasu złota we Francji.

Rzeczoznawcy finansowi towarzyszą Lavalowi do Stanów Zjednoczonych.

Paryż. Lista osób towarzyszących Lavalowi w podróży do Ameryki została podana do wiadomości. Natychmiast zwrócono uwagę na silne obsadzenie delegacji rzeczoznawcami finansowymi. Z czołowych osobistości ministerstwa spraw zagranicznych nie bierze nikt udziału. W delegacji brak przedstawicieli ministerstwa wojny oraz marynarki. Prasa francuska wysnuwa na tej podstawie wnioski, że Laval nie zamierza widocznie nadać rozmowom waszyngtońskim charakteru prawidłowej konferencji dyplomatycznej.

Ucieczka od dolara.

Wedle „Daily Mail” zaznacza się obecnie na świecie ucieczka od dolara, która wyraża się wysyłką złota Stanów Zjednoczonych.

Wysyłka ta w ciągu piątku i soboty wyniosła 35 milionów dolarów. Złoto jest przeznaczone dla Banku Francji. Ogółem eksport złota w ciągu dwóch tygodni ze Stanów Zjednoczonych wyniósł przeszło 350 milionów dolarów.

Także i w Stanach Zjednoczonych dają się zauważyć znaczną wymianę banknotów przez publiczność na złoto względnie na dobry w emisji mający pełne pokrycie w złocie Gold. certificats. Publiczność amerykańska lokuje też swe kapitały w obiektach wartościowych, byle się wyzbyć papierów.

ODEZWA.

Metody walki wyborczej, jakie podczas akcji wyborczej w r. 1930 stosował obóz t. zw. prorządowy czyli sanacyjny względem przeciwników politycznych wogóle, a względem działaczy Stronnictwa Narodowego w szczególności, znane są całemu ogółowi. Wybory te poprzedzone zostały wywiezieniem szeregu działaczy politycznych do Brześcia n. Bugiem. Setki innych działaczy znalazło się w murach więziennych, setki zostało dotkliwie pobitych przez najemnych bojówkarzy sanacyjnych, a niejedni stracili życie.

Te barbarzyńskie metody walki stosowano także na Pomorzu, rozgoryczając tutejszą ludność, przyzwyczajoną do prowadzenia walki wyborczej w sposób kulturalny.

Złamana ręka p. dr. Rogali z Gdyni, mnóstwo więzionych i poranionych młodych działaczy narod., jest smutnym świadectwem tej walki, którą życiem przypłacił syn ziemi pomorskiej, i b. ochotnik ś. p. Antoni Łosiński z Zamościa, pow. chojnickiego, ugodzony śmiertelnie kulą, którą oddał sofer posła sanacyjnego, p. dr. Rżoski, na wiecu przedwyborczym w Osowie dnia 28 października 1930 r.

Po tragicznie zmarłym pozostała żona i dziecko bez środków do życia. Losem tych nieszczęśliwych istot zająć się musi narodowa część naszego społeczeństwa i przyjąć im z materialną pomocą.

Zwracamy się przeto z serdeczną prośbą do członków i zwolenników Stronnictwa Narodowego o składki, choćby najskromniejsze na złagodzenie nędzy pozostałych.

Wszelkie składki na powyższy cel prosimy wpłacać na konto czekowe P. K. O. nr. 205303 Sekretariatu Wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego na Pomorzu z dopiskiem dla p. St. Łosińskiej.

Za ofiary, choćby najskromniejsze, wpłacone na powyższy cel, w imieniu interesowanych oraz w imieniu organizacji okręgowej Stronnictwa Narodowego na Pomorzu, składamy staropolskie „Bóg zapłać”.

Za Zarząd Okręgowy Stron. Narodowego na Pomorzu Ks. senator Bolt, prezes. Dr. Maj, wiceprezes. Fr. Sołtyśiak, sekretarz.

Do czego doprowadza popieranie prasy sanacyjnej?

Jak donosi „Kurier Poznański”, w sądzie gnieźnieńskim panują dziwne stosunki. Naczelnik sądu grodzkiego w Gnieźnie polecał na piśmie komornikom sądowym ogłaszać ogłoszenia o przetargach przymusowych w „Dzienniku Poznańskim”, którego liczbą prenumeratorów w Gnieźnie jest zupełnie niska, zakazując natomiast ogłaszania tych ogłoszeń w poczytnym czasopiśmie miejscowym „Lech”. Sędzia egzekucyjny wydał w dniu 29 go września rb. uchwałę sądową, polecającą komornikom sądowemu, Bączyńskiemu w Gnieźnie, ogłaszanie ogłoszeń o przetargach przymusowych w „Lechu”, a nie w „Dzienniku Poznańskim”, jako w zbyt mało poczytnym.

Mimo otrzymanej uchwały komornik sądowy Bączyński w Gnieźnie wzbrania się zastosować do uchwały, bowiem w piśmie z dnia 5 października rb. zawiadamia swego mocodawcę, że otrzymał ponowne pisemne polec. od naczelnika sądu grodzk. w Gnieźnie, aby aż do powzięcia decyzji przez prezesa sądu okręgowego ogłaszał o przetargach przymusowych nadal w „Dzienniku Poznańskim”.

Z powyższego widać, do jak niesamowitych wypadków dochodzi u nas na tle popierania prasy sanacyjnej za wszelką cenę.

Olbrzymi bank hooverowski już powstał.

Nowy Jork. Organizowanie towarzystwa kredytowego dla funduszu 500 milionowego zakończyło się onegdaj.

Towarzystwo zarejestruje się w sobotę w Delaware pod nazwą „National Credit Corporation”.

Nowe wielkie transporty złota dla Francji.

Paryż. Bank Hiszpański przekazał filji Banku Francuskiego w Mont de Marsan 146 skrzyń ze złotem wartości 30 i pół miliona pesetów.

„Guaranty Trust Company” w N. Jorku przesłała onegdaj do Francji transport złota na sumę 22.550.000 dolarów.

Fr. Ksaw. Tuczyński.

28

MARJA, CÓRKA KOŚCIELNEGO.

Powieść hiszpańska z czasów wojen napoleońskich.

(Ciąg dalszy.)

Staneła jak przykuta do ziemi. Nie śmiała się ruszyć, aby zjawisko nie znikło, tylko zażawione oczy skierowała na idącego ku niej Fernanda. Był jak upiór nędzny, cera zmieniona, bojaźliwy, nieśmiały. Zamiast przywitać swą dawną narzeczoną, stanął od niej o kilka kroków, tylko swe oczy w niej utopił. W tych oczach nie widać było ani gniewu ani nienawiści, tylko jakiś wyraz uszanowania. Marja już dłużej wytrzymać nie mogła.

— Tyś to mój kochany Fernando? — wykrzyknęła — Więc o mnie nie zapomniałeś? i pobięła ku niemu, pochwycając go za obie ręce.

Fernando stał zimny, nieporuszony.

— Już od wczoraj chodzę wokoło parku i zamku, — rzekł ponuro, — spodziewałem się bowiem, że cię chociaż zdala ujrzę. Nie śmiałem niczego więcej pragnąć, gdy tak wielka zmiana zaszła w naszych stosunkach. Ciebie Opatrzność umieściła na świetnym i zdrowym godnym stanowisku, a tymczasem ja muszę walczyć z nieszczęściem i nędzą, które mnie ścigają niustannie.

Słowa te oraz ton szczególny, zimny zranił serce Marji. Każde jego słowa uczuła jak pchnięcie ostrym sztyltem. Przypisywała ona zachowanie się Fernanda powziętym dawniej przez niego podejrzeniom niesprawiedliwym, a więc brak ufności trzymał go zdala od niej. Już chciała mu to wyjawić, ale się wstrzymała, chcąc wpięć zyskać jego zaufanie.

— Prawda, — rzekła łagodnie, — że cudownym zrządzeniem Opatrzności spotkał mnie los szczęśliwszy, aniżeli kiedykolwiek o tem marzyć mogłam. Lecz nowe moje położenie uczuć moich nie zmieniło — dodała z przyciskiem, chcąc Fernanda do jakiegoś cieplejszego słowa nakłonić.

Lecz ten milcząco przyjmował jej słowa.

— Trudność, — zaczęła znowu Marja po chwili, — którą sobie zadałem w spotkaniu mnie w tych miejscach, zapewnią mnie, że, pozbywszy się uprzedzeń i niesprawiedliwych podejrzeń i ty żywisz te same uczucia co dawniej.

I na to Fernando nic nie odpowiedział. Marja jednakże zauważyła lekkie drgnienie muszkułów jego twarzy.

— Fernando, — odezwała się teraz Marja smętnie, — bądź dla mnie równie szczerym, jaką ja jestem dla ciebie. Wierzaj mi, że mimo blasku i przepychu w komnatach zamkowych moje myśli zawsze były przy tobie i moje serce całkowicie do ciebie należało i należy. Wierzaj mi, że każdej chwili gotowa jestem wszystko porzucić, aby dzielić los, który

Opatrzność tobie przeznaczyła, chociażby on miał być najbardziej przykrym i bolesnym.

Fernando cofnął swe ręce.

— Namyśl się, coś powiedziała, — rzekł tonem poważnym, ale suchym, — bo słowa twoje zdają się być pod wpływem pierwszej chwili widzenia się naszego. Cóżbym ci mógł ofiarować? Nic, prócz nędzy i niedoli. Staralem się, tak w kraju, jak i zagranicą o miejsce ogrodnika, lecz napróżno. Wreszcie o kilkanaście mil stąd osiadłem na małym gospodarstwie i zostałem rolnikiem. Ale gospodarstwo mało zysku mi przynosi, bo ziemia bardzo marna, tak że nawet przy najusilniejszej pracy zaledwie skromne wyżywienie zapewnia. Tymczasem chatka się obala, wiatr ze wszystkich stron dostaje się do wnętrza, a deszcz leje dachem do jedynej izby. Jednakże bez małżonki, któraby ze mną dzieliła tak mrozy i trudy, jak i niedole, obejść się nie mogę. Pierwszą myśl zwróciłem ku tobie, sądząc, że jeszcze żyjesz w niedostatku, jak dawniej. Pobiegnę do Salamanki i tam dowiedziatem się o świetnym twojem stanowisku. Mógłbym wierzyć, że taka pani zechce opuścić pałac, a zejść do rozwalonej pustej chatki? Lecz skłonność była mocniejszą od mojego przekonania. Przybyłem zobaczyć cię raz jeszcze, a potem pożegnać na zawsze. Bądź więc zdrowa i pamiętaj, że chociaż będę zmuszony inną pojąć towarzyszkę życia, ty na zawsze w mem sercu pozostaniesz i że bez ciebie prawdziwego szczęścia nigdy nie znajdę! (C. d. n.)

Katastrofalny wybuch w Gdyni.

11 mieszkań wyleciało w powietrze, grzebiąc mieszkańców pod gruzami.

Gdynia. Dn. 8. bm. o godzinie 19,07 wydarzyła się niebywała katastrofa. Nowozbudowany blok mieszkań Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wyleciał częściowo w powietrze skutkiem wybuchu gazu świetlnego, doprowadzonego niedawno do tych budynków.

Siła detonacji i stęp ognia sprowadziły na miejsce katastrofy tłumy mieszkańców miasta. Miejsce wybuchu przedstawia wstrząsający widok. Co chwila wynoszą z pod gruzów zabitych.

Straże pożarne, policja i kompania marynarki wojennej pospieszyły z pomocą.

W powietrze wyleciało około 11 mieszkań. W szpitalach znajduje się już 7 osób ciężko rannych. Aż dotąd wydobyto z gruzów 13 zabitych. Pogrzeb tychże odbędzie się na koszt miasta. Ciężko rannych jest kilkunastu.

Przyczyna wybuchu jest ostonięta mrokiem tajemnicy. Trudno zrozumieć, w jaki sposób najbardziej nowoczesne instalacje mogły spowodować tak straszną katastrofę.

Gas, używany w Gdyni, różni się zasadniczo od gazów, wyrabianych przez gazownie. Jest to tak zwany dwugaz, nawęglany gazolem, którym oświetlana jest Gdynia, nie uchodził dotychczas za niebezpieczny. Z Warszawy wyjechała do Gdyni komisja techniczna z wicedyrektorem gazowni, inż. Torczewskim na czele, której chyba uda się wyświecić przyczynę katastrofy.

Do ostatniej chwili wydobyto 13 trupów. Prócz tego w szpitalu pozostaje 7 rannych. Prawdopodobnie pod gruzami znajduje się jeszcze 5 osób.

Sprawę przyczyny katastrofy bada w dalszym ciągu władza sądowa. 3 osoby z kierownictwa gazowni zostały aresztowane. Mieszkańców zdemolowanych domów umieszczono w wolnych pomieszczeniach innego bloku zabudowań, a częściowo w bloku Czerwonego Krzyża.

Zabici odwieźni są do kostnicy Zakładu SS. Miłosierdzia, skąd później nastąpi eksportacja zwłok. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się na uroczystość poświęcenia nowego kościoła na Grabówku J. E. ks. Biskup chełmiński Okoniewski weźmie prawdopodobnie udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym tragicznie zmarłych.

WIADOMOSCI.

Nowe miasto, dnia 12 października 1931 r.

Kalendarzyk. 12 października, Poniedziałek, Maksymiljana. 13 października, Wtorek, Edwarda.

Wschód słońca g. 5 — 46 m. Zachód słońca g. 16 — 50 m. Wschód księżyca g. 9 — 07 m. Zachód księżyca g. 17 — 39 m.

Z miasta i powiatu.

Związek Pracowników Kupieckich wzywa do walki z żydostwem.

Nowe miasto. Jak w innych miejscowościach na całym Pomorzu różne Stowarzyszenia rozwijają żywą akcję przeciwżydowską, tak pod tym samym hasłem stanął w naszym mieście „Związek Pracowników Kupieckich” i wzywa całe obywatelstwo do przeprowadzenia tej walki i to nie czasem jakimś aktami gwałtu, jak biciem lub zaciepaniem żydów — o nie — to broń niegodna, ale przez nieopieranie żydów naszym polskim groszem, bojkotanie ich towarów i przez reakcję przeciw zalewowi żydowskiemu naszych czysto polskich miast Pomorza. Jeżeli zatem nie chcesz stać się pacholkiem żydowskim, nie kupuj nic u żyda i pod tym hasłem w wtorek i środy jarmark w Nowem mieście Związek Prac. Kup. wyda i rozpowszechni odnośne ulotki.

Serdeczne podziękowanie.

Nowe miasto. Na Bursę Gimnazjalną w Nowem mieście złożył p. Janicki, kupiec z Krotoszyn, kwotę 26 zł, za co w imieniu Zarządu składam serdeczne „Bóg zapłać”.

Ks. Dembieński.

Podziękowanie.

Nowe miasto. Na spłacenie długu za nabyty szafas przy reżni miejskiej raczyli łaskawie ofiarować na ręce miejsc. Prezesa S. M. P. po 10 zł. pp: adw. Domagała, Rogowski J., Oskar Witt, Pingel i Untrah z Nowogoduru. Łaskawym ofiarodawcom składa w imieniu Stow. Młodz. najserdeczniejsze podziękowanie. Zarząd S. M. P. Nowe miasto.

Z Urzędu Stanu Cywilnego za czas od 1-30 września rb.

Nowe miasto. Urodzenia: krawiec Fr. Kalinowski (s), rob. Fr. Osicki (c), rob. Fr. Weiner (c), stolarz Wal. Bartkowski (obumarle), rob. kol. Jan Rzymek (s), szachmistrz Wac. Zurawski (s), szewc Ant. Bendyk (s).

Zgony: Jan Pokorski, b. marynarz zawodowy, (43 lat), Regina Makowska (11 lat), Juljanna Wendtowa (33 lat) rolnik Franciszek Jastrzębski (74 lat), ogrodnicy Franciszek Wiśniewski (59 lat), Eugeniusz Sarnowski (9 mies.), Marjanna Zakrzewska (28 lat), Stefania Marcinkowska (1 miesiąc), Aleksander Falkowski (1 rok), Hieronim Sobolewski (1 i pół dnia).

Śluby: kupiec Alfons Bona i Eryka Rutkowska.

Możeby Policja w to wejrzała?

Lubawa. Na śródownym jarmarku w Lubawie do jednej ciężarówce żydzi napełnili tyle bydła, że formalnie się dusiło. Miało się wrażenie, że było to żywe chylba na miejsce dowiozione nie zostanie, gdyż prosto się zatykało. Niestety, policja nasza, która zazwyczaj na wszystko jest tak czujna i wrażliwa, tego nie dowiedziała. A czy wolno tak się zgnęcać nad zwierzętami? Czy nie ma takich ustaw, która mówi o ochronie zwierząt? To też takich, którzy zgnęcają się nad zwierzętami, trzeba albo zamknąć tam, gdzie może jeszcze nie byli albo w inny sposób podać do ukarania. Niech u nas w Polsce żydom nie wszystko będzie wolno!

Znów pożar przez podpalenie.

Nowydwór. Dnia 8 bm. około godz. 10,30 wieczorem powstał pożar w zagrodzie p. Kleszczyńskiego w Nowymdworze. Dzięki tylko silnej akcji ratowniczej przez miejscową i sąsiednie straże pożarne uratowano część domu i inne zabudowania tak, że spalił się tylko słomiany dach domu mieszkalnego oraz kilka ctr. pszenicy i żyta, bielizna i inne drobne rzeczy, znajdujące się na strychu. Straty wynoszą około 3.500 zł. Dom ubezpieczony jest w dwóch Tow. na łączną sumę 7.800 zł. Przeprowadzone dochodzenia wskazują na zbrodnicze podpalenie. Jako podejrzany o dokonanie tego czynu został przytrzymany i odstawiony do Sądu Grodzkiego w Nowem mieście F. M. z Chrośla.

Zbłądził drogę i utopił się.

Rumian. Dnia 5 bm. około godz. 10 wiecz. 69-letni pasterz Piotr Faltynowski z Rumiana poszedł do oberży po tytoń. Wracając po godzinie, z powodu ciemności zbłądził drogę, z powodu czego wszedł na torfiska. Atoli zdołał się z opresji wydostać, lecz następnie wszedł w zarośla jeziora rumiańskiego, ugrzązł w błocie, skąd z powodu zmęczenia i słabości nie mógł się wydobyć i utopił się. Zwłoki staruszka znaleziono dopiero następnego dnia w południe.

Z Pomorza.

„Ziemia Michałowska” przed Sądem.

Brodnica. W środę, dnia 7 bm., toczyła się przed tutejszym Sądem Grodzkim rozprawa przeciw p. M. Wojciechowskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi „Ziemi Michałowskiej”, za umieszczenie sprawozdania z odbytego święta Przysposobienia Wojskowego. W sprawozdaniu tem dopatrzyl się zniewagi b. Komendant P. W. na powiat brodnicki, p. por. Dubik i redaktora zaskarżył. obrońca oskarżonego, p. mec. Pawłowski, w świetnym przemówieniu wykazał, że p. por. Dubik nie był do skargi uprawniony. Z tego też powodu sąd po naradzie sprawę umorzył.

Niedawno odbyła się także rozprawa przeciw red. p. Wojciechowskiemu za umieszczenie artykułu pod tytułem „Taniec wyborczy”, z którego to powodu nakład „Ziemi Michałowskiej” został swego czasu skonfiskowany. — W sprawie tej przesłuchani zostali przed Sądem w Pelplinie redaktor „Pielgrzyma”, p. poseł Matosz, przed Sądem w Toruniu redaktor „Słowa Pomorskiego”, p. poseł Sacha i przed Sądem w Grudziądzu, p. redaktor Piszcz. Sąd uwolnił redaktora od winy i kary. I w tej sprawie zastępował również oskarżonego redaktora i dzielnie bronił p. mec. Pawłowski. Szkoda, że na sali dla publiczności było podczas przemówienia obrońcy mało sanatorów.

Przed wielkim procesem OWP. w sprawie zająć wąbrzeskich w dniu 3 maja przed sądem w Toruniu.

Wąbrzeźno. W dniu 16 bm. przed sądem okręgowym w Toruniu toczył się będzie wielki proces Młodych OWP. z Wąbrzeźna w sprawie zająć, jakie miały miejsce w Wąbrzeźnie w dniu 3 maja rb.

Na ławie oskarżonych zasiadzie 25 osób, w tem 23 członków OWP. Ze strony oskarżenia publicznego powołano na rozprawę 21 świadków.

Akt oskarżenia zarzuka obwinionym przestępstwa z paragrafów 114 i 115 oraz 74 kk. (zmuszenie policji do zaniechania czynności urzędowej). Jednakże zarzuty te są na planie dalszym. Pierwszy i drugi punkt aktu oskarżenia zawiera zarzuty zupełnie inne. W punkcie pierwszym prokuratura dopatruje się przestępstwa w tem, że grotno oskarżonych założyły placówkę O. W. P. i opiekowało się nią.

Oskarżeni, wymienieni w punkcie drugim, odpowiadać mają za to, że są członkami OWP oraz że złożyli przyrzeczenie organizacyjne.

Sprawa więc została skierowana głównie przeciw Obozowi Wielkiej Polski. To też między oskarżonymi widzimy kierowników ruchu Młodych OWP. z Wąbrzeźna, pp. dr. Piotrowskiego, dr. Podlaszewskiego, red. Czerwińskiego, Czarnotę-Bojarskiego, jak i również przedstawicieli władz wojewódzkich OWP. w osobach pp. kierownika Ciesielskiego, redaktora „Gońca Pomorskiego” z Tczewa i red. „Słowa Pom.”, Edwarda Piszczka z Torunia.

Opinia publiczna Pomorza oczekuje procesu z ogromnym zainteresowaniem.

Zgon Senjora Sokolstwa pomorskiego.

Grudziądz. W ub. tygodniu zmarł sp. Kazimierz Goncerzewicz w 80-tym roku życia. Zmarły był założycielem licznych gniazd sokolich i przez całe życie swoje oddawał sprawie polskiej rzetelne usługi. Cześć jego pamięci!

Skazanie fałszerza weksli.

Toruń. Przed sądem okręg. w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko byłemu sekretarzowi prokuratury w Toruniu, Konradowi Ewertowskiemu, oskarżonemu o fałszowanie weksli.

Sąd uznał oskarżonego winnym zrzuceniu mu czynu i skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia i 200 złotych grzywny.

Smiertelny upadek dziecka z balkonu.

Tezew. Dnia 6 bm. wydarzył się wstrząsający wypadek. Mianowicie córeczka nac. sekr. wydz. pow., p. Fabiana, wyszła na balkon i wychyliła się przez poręcz. Dziecko straciło przytem równowagę i spadło na ulicę, odnosząc pęknięcie czaszki, na skutek czego wkrótce zmarło.

Dwuch pastuchów zamordowało swego towarzysza.

Świecie. W lasach państw. nadleśnictwa Szarłata, gdzie na łące, w rewirze leśnictwa Zaczisze, 3 młodzieńców pasalo bydło, dokonano strasznej zbrodni.

Dn. 6 bm. w godzinach połudn. doszło pomiędzy nimi do sprzeczki, która zakończyła się pobawieniem życia 22-letni. Bronisława Kołodziejskiego — mieszkańca wsi Pruskie pod Łąkiem, którego jego współtowarzysze zabilij kijami.

Sprawy przynajmniej do winy; odpowiadać oni będą przed sądem doraźnym.

Smiertelny wypadek.

Kłonówka, pow. starogardzki. Dnia 8 bm. zwoził 19-letni Wacław Bielaszewski kartoile, siedząc na karabonie, na którym były wstawione „okładziny”. Niestety chwila, że przednia okładzina się zsunęła, a on spadł pod koła. Biedny chłopak doznał tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że pomimo natychmiastowej opieki lekarskiej nie dożył następnego rana.

550-lecie Kartuz.

Kartuzy. Położone w pięknej okolicy na Pomorzu Kartuzy, t. zw. stolica kaszubskiej Szwajcarii, obchodziło we wrześniu rb. 550-lecie swego istnienia. Miejsce to wybrał w r. 1381 zakonnik zakon Kartuzów, Jan Deterhus, pod budowę klasztoru. Nazwa Kartuz pochodzi właśnie od wymienionego zakonu.

Wycieczka dziennikarzy bułgarskich.

Gdynia. Przed kilku dniami przybyła do Gdyni wycieczka dziennikarzy bułgarskich. Na wstępie złożyli goście wizytę p. Komisarzowi Rządu. Wieczorem odbył się obiad, podczas którego wygłoszono szereg przemówień. Dnia następnego zwiedzili goście miasto i port.

Z dalszych stron Polski.

Kobieta, ukąszona przez konia.

Bydgoszcz. Podczas targu w Bydgoszczy, przechodząc ulicą 54-letnia Zofja Klimek, ukąszona została w lewą rękę powyżej łokcia przez konia, który stał na rynku, zaprzęgnięty do wozu. Ukąszenie było tak silne, że nieszczęśliwa kobieta doznała zgruchotania kości. W stanie ciężkim odwieziona została do lecznicy miejskiej.

Pierwszy wyrok sądu doraźnego.

Kościan. W sądzie grodzkim w Smiglu toczył się w sobotę pierwszy proces w trybie doraźnym przeciw 20-letniemu Stanisławowi Homskiemu z Kozorzyna w pow. Kościańskim.

Homskiego obwiniał akt oskarżenia o zabójstwo podczas dożnynek śp. Jana Łysego, urzędnika gospodarczego w Białcu w pow. śmigiełskim. Oskarżony przyznał się do czynu, jednak

Do czego dochodzi bezzcelność żydowska!

Lubawa. Jadąc autobusem z Lubawy z śródownego jarmarku, byłem świadkiem niezwykłego incydentu. Do autobusu, kursującego z Lubawy do Nowego miasta, wsiadło kilku żydów i żydowic, którzy na gwałt zaczęli prowadzić hałaśliwą rozmowę w języku żargonowym, tak, że nawet pasażerowie nie mogli się pomiędzy sobą porozumieć w języku ojczystym. Gdy jeden z pasażerów zwrócił uwagę różnym Fajgenbaumom, Silbersteinom i Hosenduftom na to, żeby tu u nas w Polsce, gdzie językiem macierzystym jest język polski, rozmawiano po polsku, a nie żargonem, żydzi — na gwałt — zaczęli mocno oponować, twierdząc, że Polska jest krajem dla wszystkich, a więc nie tylko dla Polaków, ale i semitów i że każdemu wolno rozmawiać, jak się komu podoba. Ciekaw jestem tylko, czy i nam wolno by było w ten sposób zachowywać się w Palestynie. Tak, tak, do czego to dochodzi u nas! Miałem wrażenie, że znajduję się rzeczywiście w Palestynie, gdzie pejsaci i krzywonosy mieszkańcy dzierżą prym, a nie na czysto polskim Pomorzu. To też dziwnem mi się wydawało, że tu tejsza ludność na żydowski żargon wcale nie reagowała. Rzecz ciekawa, że nawet jakaś Polka potępiła tego pasażera, który śmiał zwrócić uwagę żydów na to, że u nas trzeba mówić po polsku. Żydzi solidarnie stanęli w obronie swojego języka — zaś Polacy tylko z boku się przypatrywali i nie znalazł się nikt, (wstyd! przyp. red.) któryby swojego poparł. Ileż to razy niejednemu z naszych rodaków odebrał cięgi za używanie macierzystej mowy na obczyźnie, a tu u nas choćby niedłemu bębniłi popekały w uszach, słucha żargonu żydowskiego. Smutne, ale prawdziwe! Żydzi coraz bardziej zachwale zaczynają się odnosić do naszego społeczeństwa. Niedługo to nie my — ale żydzi będą rej wodzić — a będziemy się musieli uczyć języka żydowskiego. Tak, tak... kupujcie tylko dalej od żydów, popierajcie ich, a zobaczycie, że niedługo staniecie się ich parobkami albo „frydrychami”.

Nie patrz zatem, bracie, jeżeli Ty i Twoje dzieci nie mają być parobkami u żydów, na to, że u żyda (niezawsze) o parę groszy taniej kupisz, kupuj u Polaka. Może być, że część naszego kupiectwa — niestety — nie stoi jeszcze na wysokości swego zadania. Jest dużo takich sprzedawczyków — Polaków — co niestety z żydami handel prowadzą. Nie dziw zatem, że ludność kupuje wprost u żydów, nie chcąc opłacać jeszcze polskiego pośrednika. Z tem jednak raz skończyć trzeba. Społeczeństwo powinno popierać i kupować towar tylko od swego. Czas obudzić się z uspienia, bo potem może być zapóźno. Kupiectwo ma tu pierwsze skrzypce do odegrania, zaś społeczeństwo powinno kupować towar od tych kupców, którzy dają gwarancję, że ze żydami nie szachrują. Wszystkich innych bojkotujcie! Walka ze żydostwem powinna być prowadzona systematycznie i celowo.

Właścicielowi autobusu chciałbym zwrócić uwagę na to, że w myśl przepisów kolejowych i pasażerskich nie wolno przewozić we wagonie materiałów wybuchowych i zrańco-cuchnących, co miało miejsce w śróde, gdzie rozchodził się w autobusie „dufi” cebulkowo — czosnkowy, tak, że niektórym pasażerem „miętko” się robiło. Pasażer.

zaprzączył jakoby zabójstwa dokonał z zastanowieniem, gdyż chciał on śp. Łysego tylko nastraszyć. Postępowanie dowodowe wykazało jednak, że Homski przyszedł z towarzyszymi na wieńiec z zamiarem wywołania krwawej awantury, uzbrojony w długi nóż rzeźniczy i zadał napadniętemu bez żadnego powodu dwie głębokie rany w plecy.

Prokurator wniósł o karę śmierci. Obrona prosiła o przekazanie sprawy Homskiego do rozpatrzenia w trybie zwyczajnym. Sąd ogłosił wyrok, zasądzając Homskiego na karę śmierci. Równocześnie sąd ogłosił uchwałę, mocą której karę śmierci zamieniono Homskiemu na dożywotne ciężkie więzienie.

Zuchwały napad na pociąg.

Katowice. Wczoraj wieczorem dokonano śmiałego napadu na pociąg, idący z Głupczyc do Raciborza na Śląsku niemieckim. Złoczyńcy, jadący w ostatnim wagonie pociągu, zainscenizowali bójkę, w następstwie której pociąg został zatrzymany.

W chwili, gdy obsługa pociągu i dozorca wagonu bagażowego zajęci byli uspokojeniem rzekomo awanturowanych się osobników, jeden ze złoczyńców zabrał z wagonu pocztowego 700 marek gotówki, poczem zbiegł.

Reorganizacja Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Kraków. W numerze 37 „Die Versicherung”, czasopiśmie fachowym, z 10. 9. 3 r. strona 599 ogłoszono artykuł, z którego wynika, iż jedno z najstarszych polskich Towarzystw Asekuracyjnych: Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń, dawniej „Florjanka” z siedzibą w Krakowie, zostaje zlikwidowane wzgl. zreorganizowane w ten sposób, iż utworzone zostaną dwie instytucje aktywne, które przejmą portfel Krakowskiego. W poczet jednej instytucji wchodzić będą działy: życiowy, wypadkowy i O. C., druga instytucja prowadzić będzie działy rzeczowe. Założycielami tych Towarzystw są zakłady zagraniczne „Phönix” z Wiednia i Schweizerische Rückversicherungsgesellschaft Zürich oraz Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Warszawa. W związku z reorganizacją przewidywane są zmiany personalne wśród składu członków Dyrekcji Krakowskiego.

Z dowższego wynika, że kapitał zagraniczny dąży do oparcia tak ważnego działu gospodarczego, jakim są ubezpieczenia.

Przytrzymanie olbrzymiej kontrabandy cukru.

Wilno. Straż Graniczna oraz posterunki KOP. zatrzymały na granicy polsko-litewskiej wielkie masy cukru pochodzenia polskiego, który jest masowo przemycany z Litwy i Łotwy.

Proceder ten jest bardzo korzystny, ponieważ cena cukru polskiego zagranicą jest znacznie niższa niż w Polsce. Zatrzymana partja przedstawia wartość kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Sądowi przekazano 24 przemytników. Oprócz cukru przemycali oni medykamenty i towary jedwabne.

Konferencja p. Prezydenta z premierem.
Warszawa, 9. 10. P. Prezes Rady Ministrów Prystor udał się dziś przed poł. na Zamek. Rozmowa p. Prystora z p. Prezydentem Rzpłitej trwała około pół godziny.

Marszałek Piłsudski wrócił do Warszawy z gry wojennej w Brześciu.
Warszawa, 9. 10. Wczoraj w godzinach wieczornych marsz. Piłsudski powrócił do Warszawy z gry wojennej w Brześciu.

Cofnięcie kredytu dla rolnictwa.
Warszawa. Z powodu ogólnej sytuacji finansowej Bank Polski cofnął zapowiadany dodatkowy kredyt pod zastaw zboża w wysokości 15 milj. zł.

Dolar w Warszawie powraca do swego poprzedniego poziomu.
Czeki na Nowy Jork bez zmiany 8.92 i pół. Wiadomości z giełd zagranicznych donoszą, że kurs dolara trzyma się wszędzie. W prywatnych obrotach płacono za dolara 8.81.

Zakaz wywozu złota z Łotwy.
Rząd łotewski wydał dekret, wprowadzający zakaz wywozu kruszców szlachetnych za granicę oraz zakaz obrotów dewizami. Kupno i sprzedaż dewiz może się odbywać wyłącznie przez Bank Łotewski.

Wyrzeka się złota.
Ryga, 10. 10. Prasa fińska zapowiada jednomyślnie, iż w dniu jutrzejszym należy oczekiwać, iż rząd Finlandji ogłosi rozporządzenie o zniesieniu parytetu złota marki.

Anglja podniosła opłaty paszportowe o 100 procent.
Londyn. Rząd brytyjski postanowił podwyższyć opłaty na paszporty o 100 proc. Dotychczasowa opłata za paszport wynosiła 7 szylingów i 6 pensów. Od 19 bm. wynosić będzie 15 szylingów.

Konferencja Episkopatu Polski na Jasnej Górze i jej wyniki.

W konferencji Episkopatu, która odbyła się w dniach 5-8 października w Częstochowie, wzięło udział 34 ks. ks. biskupów. Przedmiotem narad były aktualne sprawy religijne i moralno-wychowawcze, jak: religijne wychowanie młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, obrona społeczeństwa katolickiego przed ateizmem i demoralizacją, szerzonymi przez pewnych publicystów i niedowiarków oraz wzmożenie ducha katolickiego przez rozwinięcie Akcji Katolickiej.

Episkopat, zaniepokojony zmniejszeniem liczby godzin nauki religii w niektórych szkołach oraz zwlekaniem wykonania tych postanowień konkordatu, których niewykonanie narazi kościoł na poważne trudności i szkody, powziął odpowiednie postanowienia. Także ujawniony projekt ustawy małżeńskiej, godzący w zasadnicze podstawy małżeństwa chrześcijańskiego, poddano zbadaniu i powzięto odpowiednie postanowienia.

Zastanawiano się również nad projektem nowego kodeksu karnego, który przekazano osobnej komisji w celu zajęcia się tym projektem w stosunku do przepisów wiary i moralności katolickiej.

Co do organizacji katolickich zjazd rozpatrywano trudności, na jakie organizacje te napotykały w działalności swojej ze strony czynników, usiłujących pozbawić Kościół wpływu na młodzież.

Pozatem zająto jeszcze wiele spraw dotyczących wewnętrznego życia Kościoła, jego instytucji naukowych, duchowieństwa oraz dobroczynnej działalności, zwłaszcza w obecnym gospodarstwie przeludnieniu.

Wreszcie zdecydowano odbyć w latach najbliższych synod plenarny.

Parlament angielski zwołany na 3 listopada.

Londyn, 8. 10. Wbrew początkowym zapowiedziom zwołania nowego parlamentu na 10 listopada, proklamacja królewska zwołuje Izby już na 3 listopada.

Giełda warszawska

z dnia 10. 10. 1931 r.

	kup.
Nowy Jork czeki	8.904
Nowy Jork kabel	8.908
Londyn	34.36
Paryż	35.09
Szwajcaria	174.87
Bukareszt	5.31 1/2
Holandja	359.10

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Środa, 14 bm. 12.15 i 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Skrzynka pocztowa”. 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.20 „Ważenie gwiazd”. 17.10 Odczyt. 17.35 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. 19.15 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza”. 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry argentyńskiej. 20.40 „Pociąg przyszłości”. 20.55 Wieczór narodowościowy irlandzki: 1. Słowo wstępne o Irlandji i 2. koncert muzyki irlandzkiej w wyk. P. R. 21.55 Słuchowisko p. t. „Wachlarz lady Windermere” Oskara Wilde. 22.40 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek, 15. bm. 12.15 „Co słycać, o czym wiedzieć trzeba”. 12.35 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Wśród książek”. 15.50 Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1. Dialog pióra prof. L. Rygiara p. t. „Skarb w srebrnym jeziorze” i „Grażyna”; 2. wesoły feljton Ben. Hertzta p. t. „Gdybym się jeszcze raz urodził”. 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 „Smoleńskie boje Radziwiłła przed trzystu laty”. 17.35 Koncert kameralny. 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 „Tempo dnia dzisiejszego”. 20.15 Feljton muzyczny „O muzyce góralskiej”. 20.30 Transmisja koncertu narodowościowego z Budapesztu, w przerwie kwadrans liter.: „List do matki”. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 10. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	00.00—22.35
Pszennica	19.50—20.50
Jęczmień przemiałowy	19.50—20.50
Owies	19.75—20.75
Mąka żytnia	33.00—34.00
Mąka pszenna 65 proc.	31.50—33.50
Otręby żytnie	12.75—13.50
Otręby pszenne	11.75—12.75

Za redakcją odpowiedzialny: Wacław Stawicki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numerów lub odszkodowania.



Dnia 11 października 1931 r. o godz. 8 rano zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., po długich, ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, siostra, ciocia, teściowa i babka s. p.

Paulina Górska

z domu Węgelewska
w 59 roku życia.
O czym zawiadamia w ciężkim, nieutulonym smutku
RODZINA.

Eksportacja zwłok do kościoła odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 5 po połud. Pogrzeb dnia 15 bm. o godz. 8 rano.

Nowemiasto, Działdowo, Berlin, Grudziądz, dnia 11. X. 1931 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w Prątnicy za gotówkę najwięcej dającemu:

2 byczki jednoroczne i 1 jałowicę jednoroczną.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Kasprzyckiego. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 9.30 przed połud. sprzedawać będę w Omulu za gotówkę najwięcej dającemu:

1 świnię około 1 i pół ctr., i móg brukwi.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Tchorzelewskiego. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 9.45 przed poł. sprzedawać będę w Omulu za gotówkę najwięcej dającemu:

1 młóckarkę, 1 wialnę, 4 prosiąt, 16 kaczek i 25 kur.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Pawłowskiego. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w Omulu za gotówkę najwięcej dającemu:

1 młóckarkę, 1 wialnię, 3 prosiąt, 10 kaczek i 13 kur

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Toffla. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w Omulu za gotówkę najwięcej dającemu:

3 maciory około 1 ctr. i 30 ft. szt., 1 maciorę z 6 prosiętami, 6 warchlaków, 1 wolant, 1 żniwiarkę i 5 jałowic dwuletnich.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Drewsa. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 1 po połud. sprzedawać będę w Truszczykach za gotówkę najwięcej dającemu:

2 byczki, 1 cielaka, 1 zrebaka jednorocz. i 2 owce.

Zbiórka licytantów przed sołectwem. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 12 w połud. sprzedawać będę w Łązynie za gotówkę najwięcej dającemu:

1 stóg owsa około 20 fur.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Berendta Franciszka II. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 14 bm. o godz. 3 po poł., sprzedawać będę w Rybnie za gotówkę najwięcej dającemu:

zbiór żyta z 2 morgów, zbiór jęczmienia z 1 mrg., zbiór owsa z 1 mrg.

Zbiórka licytantów przed oberżą p. Szalkowskiego. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 1 po poł. sprzedawać będę w Szczepankowie za gotówkę najwięcej dającemu:

2 kopce kartofli około 70 ctr.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Zuchowskiego. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 2 po połud. sprzedawać będę w Szczepankowie za gotówkę najwięcej dającemu:

6 tuczników, 4 warchlaki i 7 urosiąt.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Bartkowskiego Bernarda. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Dnia 17 października rb. o godz. 9 przed połud. odbędzie się w SKARLINIE w sali p. Watkowskiego

LICYTACJA

na drewno użytkowe i opałowe

ze wszystkich leśnictw tutejszego Nadleśnictwa.

Państwowe Nadleśnictwo Łąkorz.

Rada Szkolna Miejsowa w Tereszewie

ogłasza niniejszem

przetarg

na prace malarzkie, murarskie, zduńskie i dekarzkie. Bliższe szczegóły w kosztorysie, który oglądać można u kierownika szkoły w Tereszewie, u którego składają należy oferty do dnia 16 października rb. do godziny 14-tej.

Ostrzeżenie.

Cały zapas torfu, znajdujący się na łąkach p. WŁADYSŁAWA OLIŃSKIEGO, WONNA stanowi moją własność na mocy dokumentu z dnia 6. 8. 1931. Ostrzegam wobec tego przed kupnem torfu od Olińskiego, którego pociągnę do odpowiedzialności za usunięcie mojej własności. Do sprzedaży torfu upoważniam TYLKO p. Hejkę, Wonna. B. CHEŁKOWSKI, NOWEMIASTO, Rynek, Telefon 80.

Skład

kolonialny z towarem w rynku od zaraz do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu Lidzbarskiego” w Lidzbarcu.

Mieszkania

dwupokojowe z kuchnią w śródmieściu, w części położonej bliżej głównego dworca poszukuje od zaraz.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy” w Nowemmieście.

ZIEMNIAKI fabryczne

w partjach wagonowych i w mniejszych na skład kupuje

„ROLNIK” w LUBAWIE

Spółdzielnia rolniczo-handlowa

Lubawa, tel. 39. Oddział Nowemiasto, tel. 49.

ZIEMNIAKI JADALNE

industria

kupuje nadal

FR. MODRZEJEWSKI, NOWEMIASTO, Telefon 95.

Mam na sprzedaż małą ówiewkowaną

młóckarnię

(Stiftendreschkasten) do zapędu motorowego na 5 do 6 KM. z półczyszczeniem

KUNKEL, JAMIELNIK pow. lubawski.

Na sprzedaż

sieczkarka i wirówka.

Gdzie? wskaże eksp. „Głosu Lidzbarskiego” Lidzbarcu.

Sprzedam

2 parcele

5 i 20 morgowe blisko miasta. Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy” w Nowemmieście.

Podaje do łaskawej wiadomości, że

wykunują

wszelkie prace, w zakresie krawiectwa wchodzące.

KLARA BARAŃSKA, NOWEMIASTO, Okólna nr. 7.

Sięję przez cały rok na mojem polu

truciznę

ZIELIŃSKI, NOWEMIASTO, Łąkowska.

Zaginęta mi

świnia. O wiadomość lub zwrot za wynagrodzeniem proszę ROZANKIEWICZ, MIKOŁAJKI.

Praktykant

gospodarczy może się od zaraz zgłosić

ŻURALSKI, WAŁDYKI, p. Rożental.

Chłopiec

porządnych rodziców ponad 15 lat do posytek poszukiwany. N. EWERTOWSKI, skład żelaza NOWEMIASTO.

Ucznia

przyjmie od zaraz

N. ORLIKOWSKI, mistrz ślusarski

Nowemiasto, obok elektrowni.

Balkonowy pokój mebl.

z całym utrzymaniem lub bez, od zaraz do wynajęcia.

JERECZKOWA, Nowemiasto, ul. Kazimierza 6 pr.



ŻARÓWKI

(15, 25, 30, 40, 50, 60, 75, 100, 200 Watt)

wszelkiego rodzaju

poleca

„DRWECA”

Drukarnia i Księgarnia

NOWEMIASTO, Telefon nr. 8.